

## Kama czeka na pomoc

**GORZÓW WLKP.** Przez kilka miesięcy Kama błąkała się po lasach. W ciąży. Wykopała sobie dół i tam, zimą, na 20-stopniowym mrozie



**Kama potrzebuje Waszej pomocy**

zaczęła rodzić. - Była w fatalnym stanie. Pozwoliła nam zabrać jednego, dopiero co urodzonego malucha, i siebie. A w aucie urodziła kolejne - opowiadała nam wczoraj **Renata Skrzypniak - Młynarczyk** z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Wszystkim szczeniakom udało się znaleźć domy, ale Kama ciągle nie ma swojego. - Nie może się otrząsnąć, bo wiele przeszła. Została mocno skrzywdzona. Od pół roku budujemy na nowo jej zaufanie do człowieka, ale potrzebna jest fachowa pomoc psychologa behawiorysty. Potrzebuje tego tak samo jak miłości, swego miejsca i pana, któremu podstawy do głaskania swój wierny psi łeb - dodaje R. Skrzypniak - Młynarczyk.

Chcesz dołożyć kilka groszy na leczenie Kamy? Oto konto TOZ-u:

GBS O/Gorzów 65 8363  
0004 0042 3740 2000 0001.  
Chcesz ją adoptować? Zadzwoń: 722 255 846 lub 515  
639 835 albo 609 042 782.

(tr)

**WIĘCEJ**

[www.gazetalubuska.pl/  
gorzow](http://www.gazetalubuska.pl/gorzow)